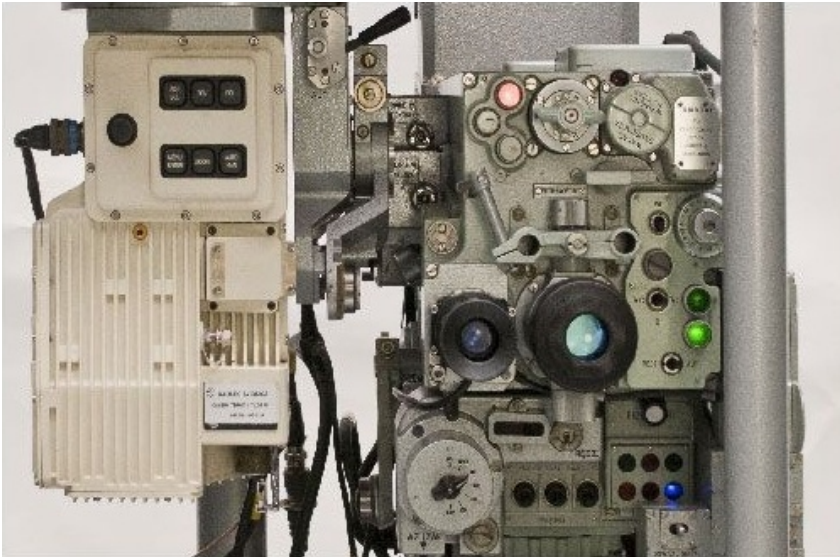


# Bumar Żołnierz wygrał z indyjskim rządem

#Przemysł zbrojeniowy 22 listopada 2012

**Indyjski sąd arbitrażowy rozstrzygnął na korzyść Bumar Żołnierz (dawniej PCO) spór z tamtejszym resortem obrony na temat zerwania umowy o dostawach 250 systemów kierowania ogniem Drawa-TEI, o wartości 76 mln USD.**



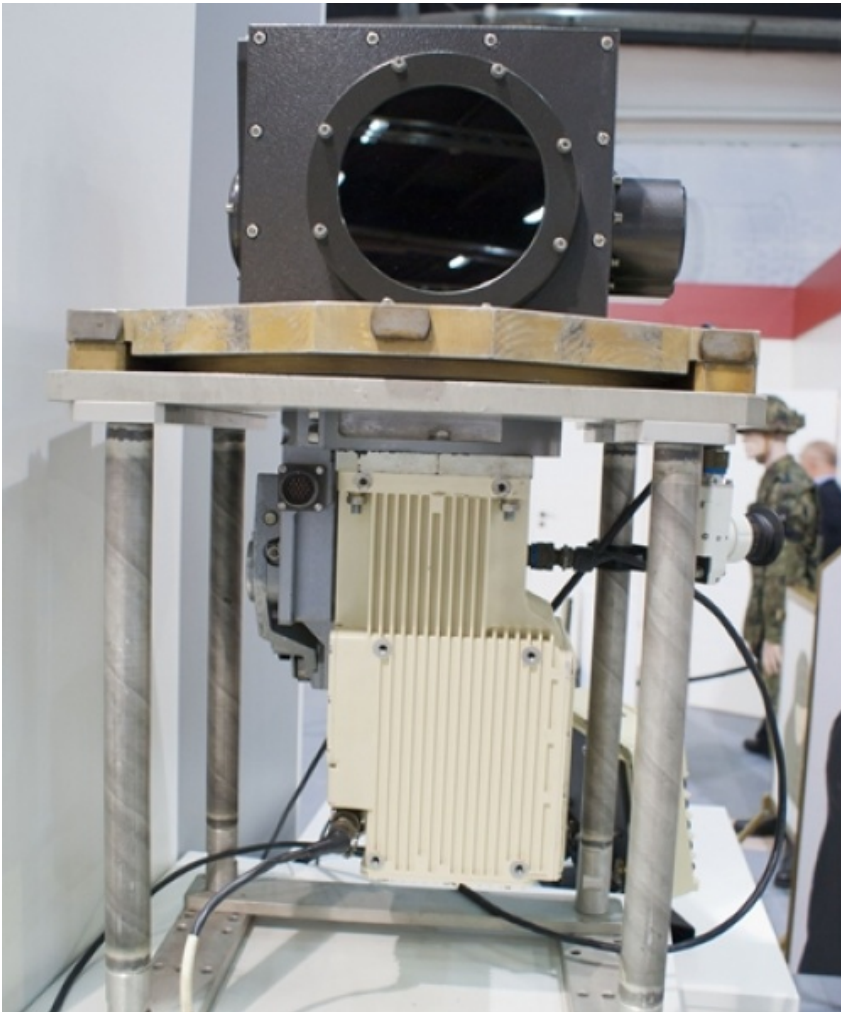
*Zasadnicze podzespoły SKO Drawa-TGA. Jeżeli polska spółka ponownie będzie brana pod uwagę jako dostawca dla indyjskich wojsk lądowych, nasza oferta zostanie prawdopodobnie oparta o to rozwiązanie / Zdjęcie: Bumar Żołnierz*

Indyjski resort obrony wybrał polski system kierowania ogniem Drawa-TEI w 2001, dla programu modernizacji własnych T-72. Wojska lądowe tego kraju mają blisko 2000 czołgów tego typu, z których połowa została odmłodzona w zakładach w Avadi, pozostała część nadal czeka na unowocześnienie. Nie przez przypadek umowa podpisana z ówczesnym PCO opiewała na 250 Draw, z opcją na kolejne 750. Wartość kontraktu wyniosła 76 mln ówczesnych USD, z których 15 przekazano warszawskiej spółce jako zaliczkę.

Niestety, przeprowadzone w 2003 testy poligonowe wykazały – zdaniem strony indyjskiej – że polskie systemy nie spełniają wymogów przyszłego użytkownika. Przedstawiciele PCO wypowiedzieli się wówczas publicznie, że winę ponosi hinduski partner. Ostatecznie umowa została zerwana i trafiła w 2005 do sądu arbitrażowego. Jednocześnie PCO musiało oddać zaliczkę oraz zapłacić 3,5 mln USD, sumę zapisaną w kontrakcie jako gwarancja dobrego wykonania prac. W normalnej sytuacji kwota ta traktowana jest jako swoista rezerwa na wypadek usterek technicznych i konieczności ich usunięcia. W przypadku feralnego kontraktu w całości musiała zostać wypłacona zleceniodawcy.

Wczoraj sąd arbitrażowy w New Delhi przyznał rację stronie polskiej, wskazując, że zerwanie umowy nastąpiło z pogwałceniem zasad kontraktu i w związku z tym nie jest

ważne. Oznacza to, że kontrakt *de jure* obowiązuje, a indyjski resort obrony powinien zwrócić obecnej spółce Bumar Żołnierz 3,5 mln USD.



*Ujawniony na jednym z ostatnich MSPO pakiet modernizacyjny SKO Drawa-T dla polskich PT-91 / Zdjęcie: Paweł K. Malicki*

Na razie nie wiadomo, czy przegrani w procesie będą odwoływać się od wyroku, ani jakie kroki podejmie polska spółka. Teoretycznie jest bowiem nawet możliwe wznowienie negocjacji w sprawie dostaw zestawów Drawa, choć – co oczywiste – musiałyby to dotyczyć głęboko zmodernizowanych systemów. Oferowane Indiom pochodziły konstrukcyjnie z początku lat 1990. Od tej pory Bumar Żołnierz zdążył już przedstawić model TGA, wykorzystujący nową, produkowaną licencyjnie w kraju kamerę termalną i podzespoły. Według zachowujących anonimowość pracowników spółki możliwe jest przygotowanie w szybkim tempie kolejnej, jeszcze bardziej nowoczesnej odsłony Drawy, jeżeli zażyczy sobie tego indyjski partner.

Prawdopodobieństwo powrotu do stołu negocjacyjnego nie jest duże, jednak nie można wykluczyć takiego scenariusza. Faktem jest bowiem, że od 2005 Indie prowadzą program wyboru dostawcy nowego SKO dla swoich T-72M1, odrzucając oferty przedsiębiorstw rosyjskich, białoruskich, ukraińskich, izraelskich, włoskich i francuskich, bez uzyskania jakiegokolwiek rozwiązania.

---

